Cena 6 hal.

Nr. 208. Kraków, Wtorek 27 Kwietnia 1915. Rok XXIII.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor. za odnoszenie do domu dopłaca się 60 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h. kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor.

Zmiana adresu 40 hal.

Cena numeru pojedynczego 6 halerzy.

GŁOS NARODU

Wychodzi 2 razy dziennie.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

ADRES RED.: Ul. św. Tomasza L. 35. Adr. telegr.: „Głos Narodu" Kraków. Telefon redakcyjny Nr 198. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 8344.

Biuletyn sztabu austro-węgierskiego

Wiedeń, 27 kwietnia.

Urzędowo donoszą 26 kwietnia w południe:

Na froncie karpackim trwają walki dalej w odcinku na wschód od przełęczy użockiej. W naszym ataku zdobyliśmy wczoraj na południowy wschód od Koziowej nowy punkt oparcia nieprzyjaciela, przyczem wzięliśmy siedmiu oficerów i przeszło 1000 żołnierzy do niewoli.

Celem odbicia straconej wyżyny wykonali Rosyanie kilka gwałtownych kontrataków, próbowali też w sąsiednich odcinkach wykonać odosobnione ataki. Główny atak nieprzyjaciela dotyczył wzgórza Ostry i obok na wschód leżącej pozycyi. Po dłuższej walce zostały te ataki wśród najcięższych dla nieprzyjaciela strat odrzucone. Dwa nieprzyjacielskie bataliony zostały przy tem prawie w całości zniszczone; kilkaset ludzi wzięliśmy do niewoli. Natychmiast podjęty pościg przyniósł nam zajęcie 26 okopów strzeleckich i wiele materyału wojennego.

Także w innych odcinkach odparto krwawo nocne ataki nieprzyjaciela. Przed pozycyą koło przełęczy użockiej, po odrzuconym ataku, cofnął się nieprzyjaciel w panicznej ucieczce. We wczorajszych walkach został dotychczas zdobyty teren, mimo rozpaczliwych kontrataków Rosyan, nietylko utrzymany, ale nadto na południowy wschód od Koziowej jeszcze powiększony.

Na froncie na zachód od przełęczy użockiej, w Galicyi, w Polsce jak i nad Dniestrem i w Bukowinie walka działowa; zresztą spokojnie.

Zast. szefa sztabu jeneralnego v. **Hoefer**, polny marszałek porucznik.

Biuletyn Naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

Berlin, 27 kwietnia.

Wielka główna kwatera, 26 kwietnia donosi:

Wschodni teren wojny:

Kilka słabych rosyjskich nocnych ataków w okolicy na północny zachód od Ciechanowa zostało odpartych.

Zresztą położenie na wschodzie niezmienione.

Zachodni teren wojny:

Koło Ypern trwają walki dalej. Licerne na zachodnim brzegu kanału, co do którego Francuzi twierdzili, że je znowu odbili, znajduje się dalej w naszem ręku. Także na wschód od kanału utrzymaliśmy się w zdobytym terenie. Liczba zdobytych dział wzrosła do 45, w tem poprzednio doniesione cztery ciężkie działa angielskie. Na północny zachód od Zonebecke kontynuowaliśmy nasze ataki i wzięliśmy przy tem przeszło 1000 Kanadyjczyków do niewoli. Ogólna liczba wziętych tu do niewoli wzrosła więc na 5000. Oryginalna mieszanina narodów: Senegalczycy, Murzyni, Anglicy, Turkosi, Hindusi, Francuzi, Kanadyjczycy, Żuawi i Algierczycy, znajdowali się tu razem na stosunkowo małym obszarze.

W Szampanii odbiliśmy na północ od Beausejour dwa francuskie ataki nocne.

Na wzgórzach Mozy poczynił nasz atak dobre postępy. Kilka grzbietów górskich, jeden za drugiem położonych, aż do wzgórza na zachód od Les Eparges wzięliśmy w szturmie; w nasze ręce wpadło przy tem kilkuset Francuzów, kilka karabinów maszynowych.

W lesie Ailly trwają ataki nieprzyjaciela.

W Wogezach doprowadził nasz atak do odebrania Hartmannsweilerkopf. Zdobycz wojenna naszych wojsk wynosiła tu 11 oficerów i 749 żołnierzy francuskich, oraz sześć miotaczy bomb i cztery karabiny maszynowe.

Naczelne kierownictwo armii.

Anglicy i Francuzi o swej klęsce.

Londyn, 27 kwietnia.

(T. B.) W przeciwieństwie do oświadczenia marszałka polnego F r e n c h a, co do użycia w walce o wzgórze 60 małych bomb z gazami duszącymi, donosi świadek naoczny z angielskiej kwatery głównej o ostatniej fazie walk co następuje:

W środę popołudniu znajdowało się jeszcze tylko kilka miotaczy bomb na wzgórzu. Deszcz lekko wybuchających pocisków z gazami duszącymi padał z trzech stron na obrońców. Ogień niemiecki zmiatał całe oddziały piechoty angielskiej tak, że rowy strzeleckie były zapełnione trupami, i częstokroć trudno było dotrzeć do linii nieprzyjacielskich. Posiłki musiały przejść przez stosy poległych.

Świadek naoczny kończy sprawozdanie swe następującemi słowami: Straty nasze były naturalnie ciężkie, ale walka o wzgórze kosztowała Niemców niezmiernie więcej jak nas.

Paryż, 27 kwietnia.

(T. B.) Dzienniki ogłaszają obszerne sprawozdanie pewnego naocznego świadka o rodzaju i działaniu gazów duszących, używanych przez Niemców w ostatnich walkach we Flandryi. Stwierdzono, że są to gazy chlorowe, które w pierwszej chwili wywołały wśród Francuzów przerażenie, co Niemcy wyzyskali, otwierając silny ogień na francuskie rowy strzeleckie. Pierwsze szeregi Niemców zakryły twarze maskami, aby w ten sposób módz bez przeszkody przedostać się przez zapowietrzoną strefę.

Cała prasa omawia używanie gazów duszących przez armię niemiecką i oświadcza, że tylko działanie tych gazów spowodowało odwrót sprzymierzonych. Ale udało im się stracone znowu naprawić, tak, że ostatecznie Niemcy nie osiągnęli sukcesu. Użycie takich środków jest, jak te dzienniki piszą, nowym dowodem barbarzyńskiego prowadzenia wojny przez Niemców. Nadto sprzeciwia się ono wszelkim postanowieniom wojennym i, jak nota agencyi Havasa wywodzi, jest ono formalnie zakazane przez deklaracyę hagską, podpisaną także przez rząd berliński i wiedeński.

„Temps" przyłącza się do protestów innych dzienników i oświadcza, że okrutne to postępowanie zostało przeprowadzone z zimną rozwagą i przy zastosowaniu wszelkich środków pomocniczych nauki niemieckiej.

Kilku krytyków wojskowych jak podpułkownik R o u s s e t w „Petit Parisien" i jen. B e r t h a u t w „Petit Journal" wzywają rząd francuski, aby nie ograniczył się do protestu, lecz by użył tych samych środków

Walka z okrętem-upiorem.

Wiedeń, 27 kwietnia.

(T. B.). Biuro Wolffa donosi:

„Daily News" i „Daily Leader" doniosły pod datą dnia 6 kwietnia z Buenos Aires, że dnia 12 lutego 1915 r. na wybrzeżu Oceanu Spokojnego koło Chile odbyła się walka morska między angielskim krążownikiem pomocniczym „Orana" i niemieckim krążownikiem pomocniczym „Nawara". Walka była krótką i ostrą i zakończyła się naturalnie, tak doniosły wspomniane dzienniki zwycięstwem angielskiego okrętu. Załoga niemieckiego okrętu została wziętą do niewoli i przewiezioną na wyspy Falklandzkie.

Możemy „Oranie" pozostawić dumę z jej świetnego czynu zbrojnego, ale musimy ku naszemu ubolewaniu stwierdzić, że „Orana" walczyła chyba z okrętem upiorem, gdyż okręt „Nawara" należący do Towarzystwa Hapagu, który był krążownikiem pomocniczym został już 6 listopada zatopiony przez kapitana, który wolał, aby okręt poszedł na dno morza, niżby się miał dostać w ręce ścigających go angielskich krążowników.

O Konstantynopol.

Konstantynopol, 27 kwietnia.

(T. B.) Według prywatnych wiadomości zjawiły się angielskie aeroplany nad Matydos, ale zmuszone zostały z powodu ostrzeliwania przez Turków do szybkiej ucieczki. W odwrocie rzuciły aeroplany angielskie kilka bomb na miasto Matydos, które zabiły względnie raniły około 10 osób z pośród ludności cywilnej przeważnie dzieci. Wśród ranionych znajduje się także metropolita grecki.

Onegdaj zjawił się angielski balon sterowy nad zatoką Saros, ale został odpędzony tak, że nie mógł wykonać zamierzonego rekonesansu. Popołudniu ostrzeliwały baterye tureckie dwa nieprzyjacielskie okręty wojenne, krążące w zatoce.

Malta, 27 kwietnia.

(T. B.) Biuro Reutera donosi:

Brytyjski okręt wojenny „Triumph" został podczas ostrzeliwania tureckiej pozycyi na Galipoli trafiony przez trzy tureckie granaty. Szkoda wyrządzona jest nieznaczna. Dwóch ludzi zostało zranionych.

Frankfurt, 27 kwietnia.

(T. B.) „Frankf. Ztg." donosi z Konstantynopola, że Anglicy zamierzają oprócz obsadzonych dotąd wysp Lemnos, Imbros i Tenedos, obsadzić także Mitylene i Chios. Wszystkie potrzebne do wysadzenia na ląd przygotowania są już przeprowadzone.

Według dalszego doniesienia tego samego dziennika z Konstantynopola, nadeszła z Egiptu autentyczna wiadomość, że tamtejsze wojska australskie w liczbie około 23.000 zostały odwołane i odesłane z powrotem do Australii, ponieważ ich demoralizacya przybrała tak ogromne rozmiary, iż istniało niebezpieczeństwo zdemoralizowania także innych grup wojska.

Siły finansowe i gospodarcze Monarchii.

Wiedeń, 27 kwietnia.

W dalszym ciągu swych wywodów, odpowiedzi na artykuł „Corriere dela Sera" pisze „Sonn und Montags-Ztg." co następuje:

(TB) Co się tyczy finansowej sprawności monarchii to przemawiają najlepiej fakta. Państwo austro-węgierskie niema żadnego zobowiązania dłużnego za wydatki wojenne wobec banku notowego w przeciwieństwie do idącego w miliardy zadłużenia się Francyi w Banque de France. Austro-Węgry zapłaciły także punktualnie płatną dnia 1 stycznia 1915 r. drugą ratę amerykańskich dolarowych bonów skarbowych w chwili, gdy Anglia i Francya w Ameryce pożyczały, co zapewne jest oznaką zdrowej siły finansowej, a co w zagranicznych kołach finansowych pominięto milczeniem. Ogłoszone ostatnio wykazy o podwyższaniu się wkładek pieniężnych w bankach i kasach oszczędności są najlepszym dowodem zdrowego położenia prywatnego gospodarstwa pieniężnego. Że państwowa gospodarka pieniężna tak samo jest zdrową przemawia za tem to, że państwo jeszcze zawsze ma sumy w bankach i że trwała płynność pieniężna nie tylko sprowadziła obniżenie stopy procentowej w Banku austro-węgierskim, lecz wyraziła się także w trwałym popycie na renty i walory stale oprocentowane. Monarchia umieściła z łatwością pierwszą pożyczkę wojenną i to samo będzie przy drugiej. Ponieważ wytwarza ona zapotrzebowanie wojenne wewnątrz kraju pozostają pieniądze w kraju i użyźniają całe życie gospodarcze. Nie można nas zatem ani wojskowo, ani finansowo, ani gospodarczo przemódz.

Nasze życie gospodarcze rozwija się w sposób nawskróś normalny. Fabryki są dostatecznie zatrudnione. Żelazo i węgiel wydobywa się jak za czasów pokojowych, wewnętrzny handel i obroty wykazują zdrową siłę żywotną i nie można u nas nigdzie ani nawet w przybliżeniu spostrzedz ani jednego z tych zjawisk przesileniowych lub chorobliwych socyalnych ruchów, które są na porządku dziennym we Francyi i Rosyi, skutkiem upadku życia gospodarczego. Usiłowaną próbę wygłodzenia nas należy już teraz uważać za zupełnie nieudałą, tak samo jak i w Niemczech i nie będzie miała ona żadnego innego oddziałania, jak stworzenie lepszej kontroli sprawności naszych warsztatów gospodarczych oraz ujmujące w jedną całość rozwinięcie i poparcie tej sprawności. Nasze gospodarstwo jest tak samo zdrowem, jak nasza siła zbrojna i finanse.

Nigdy nie byłaby się Monarchia zdecydowała na wojnę zaczepną. Teraz jednakże, kiedy została zmuszoną do wojny obronnej, przeprowadza ją z tą nieugiętą stanowczością, która wymusi sukces. Jest ona obojętną wobec rzucanych z góry sądów o jej sile, gdyż jest świadomą, że ta siła wystarczy do zniweczenia zakusów i celów jej przeciwników.

Wojenna sesya Sejmu węgierskiego.

Budapeszt, 27 kwietnia.

(T. B.) Początek wczorajszego posiedzenia opóźnił się z powodu narad przewódców opozycyi z prezydentem gabinetu hr. T i s z ą, co do niektórych poprawek w przedłożeniu rządowem.

Na porządku dziennym posiedzenia stoi ustawa o rozszerzeniu obowiązku służby w pospolitem ruszeniu od 18 do 50 roku życia.

Sprawozdawca pos. S i m o n oświadczył, iż mimo, że istnieją jeszcze wielkie rezerwy, nie należy zapominać, że zadaniem ustawodawstwa jest oddać do dyspozycyi wszystkie siły armii i ponieść wszelkie ofiary, aby wojna, w razie jeszcze jej dłuższego trwania, została zwycięsko ukończoną.

Mowa hr. Tiszy.

Następnie zabrał głos prezydent gabinetu hr. T i s z a i oświadczył:

Dziewięć miesięcy walk bohaterskich wydało takie dowody siły wojennej i cnót wojskowych, że możemy z pełną otuchą spoglądać w przyszłość.

Następnie premier dał krótki obraz walk obu sprzymierzonych armii. Wspomniał, że gdy przeważająca część siły naszego sprzymierzeńca była związaną na zachodnim terenie wojny, siła zbrojna naszej monarchii miała za zadanie sama wytrzymać ataki przeważającej części armii rosyjskiej. Gdy następnie na wschodzie razem z wojskami naszego sprzymierzeńca mogła się rozpocząć pierwsza ofenzywa, okazała się stojąca do dyspozycyi siła niedostateczną. Bohaterskie wysiłki sprzymierzonych armii pod Dęblinem i Warszawą nie mogły być uwieńczone pełnem powodzeniem. Musieliśmy się znowu cofnąć przed przewagą i nastąpiła chwila, w której ofenzywa rosyjska, która przybrała olbrzymie rozmiary, zagrażała Niemcom ciosem w serce. Wówczas musieliśmy znaczną część naszych sił oddać do dyspozycyi, dla odparcia tego ataku, zdala od właściwych linii obronnych monarchii: nasza armia razem z wojskami niemieckiemi odparła ten bezpośrednio Niemcom zagrażający atak, brała zwycięski udział w ofenzywie w obszarze nad Bzurą, Nidą i Dunajcem, poczem punkt ciężkości operacyj wojskowych przeniósł się do Karpat, gdzie naturalnie nasz sojusznik ze znacznemi wojskami przyszedł tam dla zabezpieczenia po[illegible]kowych, gdy to dla wspólnego celu było najkonieczniejszem. Premier zaprotestował przeciw tu i owdzie objawionemu zapatrywaniu, jakoby jedno ze sprzymierzonych mocarstw w wojnie było okazało jakiś małostkowy, lokalnie patryotyczny punkt widzenia. Staraliśmy się zjednoczonemi siłami z największą gwałtownością tam uderzać, gdzie to z stanowiska wspólnego było najkonieczniejszem. (Żywe potakiwania). Tak będzie też w przyszłości. Musimy się czuć jednymi w wielkim celu zabezpieczenia spokoju i pokoju europejskiego, oraz niezawisłości narodów europejskich. Ze wspólnych bohaterskich walk wypływa dopiero uczucie łączności broni. (Żywe oklaski).

Wspólna ofenzywa, rozpoczęta w drugiej połowie stycznia w przełęczach karpackich, nie mogła mieć zupełnego powodzenia. W pierwszej linii sprzysięgły się przeciw nam siły elementarne. Zarówno nasza ofenzywa jak i następna rosyjska, pozostały bez rezultatu, ale bezowocność naszej ofenzywy nie dowodzi osłabienia siły wojskowej monarchii lub niemieckiego sojusznika, nie dowodzi, jakoby bitność się zmniejszyła. Jesteśmy zarówno fizycznie jak i pod względem sił moralnych w zupełności nietknięci. Tego dowodzą świetnie wypadki ostatnich tygodni i dni, które są wybitnym dowodem nietylko defenzywnej ale i ofenzywnej zdolności naszych sił zbrojnych. Nasza armia może z pełnią sił moralnych i materyalnych spoglądać na dziewięć miesięcy ciężkich walk i ze spokojem oczekiwać przyszłych wydarzeń, a to tem bardziej, że w bohaterstwie, ofiarności i energii, charakteryzujących naszą armię, wszyscy mieszkańcy monarchii biorą udział. Wojskowa decyzya istniejąca od samego początku wojny, jaką wszyscy byli przejęci, także dziś żyje w narodzie i utrzymanie jej jest gwarancyą ostatecznego zwycięstwa.

W dążności zabezpieczenia egzystencyi zagrożonego narodu i zapewnienia mu silnych podstaw czujemy się wszyscy zjednoczeni i walki partyjne w naszym kraju w chwili niebezpieczeństwa zamilkły. To jest świetnym dowodem ofiarności i czynnej miłości ojczyzny, którą przejęci są wszyscy członkowie narodu bez różnicy partyjnej. Premier wyraża następnie uznanie, że także przeciwnicy polityczni rządu wszystko uczynili, czego od nich wymagały wielkie interesa ojczyzny, i że wtej wielkiej chwili także nie węgierska część ludności dała świetne dowody miłości ojczyzny, co jest zarazem dowodem siły atrakcyjnej idei państwowej węgierskiej dla wszystkich obywateli tego kraju. — Premier podnosi z szczególną patryotyczną radością, że bratni naród chorwacki świetny brał udział w bohaterskich walkach, poczem zakończył wyrażeniem przekonania, iż wysiłki narodu dla zabezpieczenia kraju przyczynią się do ugruntowania piękniejszej i świetniejszej przyszłości. Wnosi wkońcu przyjęcie ustawy, mającej wyrazić, że Węgry bez wahania są zdecydowane narzuconą wojnę przeprowadzić przy największych wysiłkach aż do ostatecznego zwycięstwa. (Żywe długotrwające oklaski).

Mowa ministra honwedów Hazay'a.

Następnie zabrał głos minister honwedów H a z a y:

Minister oświadczył, iż nie wątpi, że ustawa będzie jednomyślnie przyjętą. Nie możemy pozostawać w tyle po z temi państwami, które granice obowiązku służby wojskoweej w większej mierze rozszerzyły; przyjęcie tej ustawy jest także dlatego koniecznem, by okazać, że chcemy i będziemy walczyli aż do ostatecznego tchu.

Następnie minister obszernie porównywał sposób prowadzenia dzisiejszej wojny z walkami w XVIII i XIX stuleciu. Dzisiejsza wojna jest bez przykładu w historyi świata. Chociaż nie na raz to przecież w ciągu wojny prowadzące ją strony powołały już 25 do 26 milionów żołnierzy pod broń, z czego według obliczenia ministra więcej jak połowa była kombatantami. Minister oblicza najwyższy stan walczących w jednym okresie na sześć do siedm milionów ludzi. — Olbrzymie są także linie bojowe. Na jednym terenie wojny wynoszą 850 na innym 1500 klm. Na tych długich liniach bojowych odbywa się miesiącami walka, to tu to tam, a rezultatem był w najlepszym wypadku tylko zysk względnie utrata kilka kilometrów szerokiego lub głębokiego pasa. Przy tym sposobie walki, gdzie nieprzyjaciele przez długi czas stoją naprzeciw siebie, nie oznacza to braku energii lub powrotu do sposobu walczenia w dawniejszych wiekach. Przeciwnie, walki toczone w rowach strzeleckich, wymagają jeszcze większej energii, gdyż w poprzednich walkach występował tylko jeden, a to zwykle liczebnie silniejszy przeciwnik, z większą energią, co się szczególnie objawiało w bezwzględnem wyzyskiwaniu zwycięstwa.

Dzisiaj, jak się okazuje ma także liczebnie słabsza strona w tym kierunku zdecydowaną i niezachwianą wolę wobec atakującego. Energia w dzisiejszej wojnie jest tak wielką, że nie może być większą, dowodzi tego długie trwanie najgwałtowniejszych walk. Dawniej trwała większa część bitew zaledwie dzień lub dwa, trzydniowa bitwa była już wielką rzadkością: ale aby żołnierze tygodniami całymi bez przerwy walczyli, jak dzisiaj, o tem nikt dawniej nie myślał. Dzisiaj nie przypisuje się większej wagi do strat 10 lub 15 proc., dziś nie cofa się szybko, gdy mniejsze siły nieprzyjacielskie ukażą się **na głównem skrzydle** lub na tyłach. W dzisiejszej wojnie walczy wiele żołnierzy, którzy już brali udział w przeszło 100 bitwach. Energia naszych żołnierzy jest wprost podziwu godną. Bez względu na długie trwanie walk wytrzymują oni z niezmniejszoną walecznością i odważnie pozostają na swych miejscach. Błogosławimy pamięć tych, którzy dla nas krew przelewają. Wielką energię walki przypisać należy okoliczności, że dawniej tylko mała cząstka narodu brała udział w walkach, podczas gdy dzisiaj cały naród z entuzyazmem idzie w bój.

Minister oświadcza, iż z radością wita, że większa część społeczeństwa, kobiet i mężczyzn na Węgrzech, w Chorwacyi, w Austryi i Bośni, z entuzyazmem oddały się służbie publicznej, że nie znają żadnych ofiar, któreby były za wielkie, żadnej pracy zbyt uciążliwej i żadnego cierpienia, któregoby nie znieśli bez skargi. Tak więc ta gigantyczna wojna obronna okazała najświetniejsze moralne przymioty, znajdujących się pod berłem Franciszka Józefa narodów i armij.

Minister zakończył życzeniem, aby błogosławieństwo Boże towarzyszyło monarsze, walczącemu narodowi i bohaterskiej armii. (Żywe oklaski).

Uchwalenie ustawy o rozszerzeniu obowiązku pospolitego ruszenia.

Następnie przywódcy poszczególnych stronnictw złożyli deklaracye oświadczające się za przyjęciem ustawy, poczem przemówił ponownie minister H a z a y,e r, który stwierdził jednomyślność Sejmu i określił stanowisko rządu wobec poprawek wniesionych przez posłów. Projekt ustawy o rozszerzeniu obowiązku służby w pospolitem ruszeniu Sejm przyjął w I i II czytaniu. Trzecie czytanie odbędzie się dziś.

Przyjęcie ustawy o użyciu rekrutów węgierskich do uzupełnienia galicyjskich pułków.

Następnie Izba przystąpiła do dyskusyi nad ustawą o użyciu węgierskich pospolitaków w pułkach uzupełniających się w Galicyi i na Bukowinie. Referent S i m o n zaleca ustawę do przyjęcia mimo pewnych trudności prawnopaństwowych.

Po przemówieniach przedstawicieli opozycyi hr. K a r o l y'e g o i P o l o n y'e g o, oraz odpowiedzi hr. T i s z y, Sejm projekt ustawy przyjął bez zmiany.

Następne posiedzenie dziś się odbędzie.

TELEGRAMY.

(Telegramy »Głosu Narodu« z dn. 27 kwietnia 1915).

Wiedeń. (T. B.) Namiestnik Galicyi Dr K o r y t o w s k i odjechał z powrotem do Białej.

Wiedeń. (T. B.) Przy ciągnieniu loteryi klasowej po 20.000 K wygrały numera 43341 i 93.036.

Odznaczenie prezydenta Sejmu węgierskiego.

Budapeszt. (T. B.) Naczelny komendant armii marszałek polny Arcyksiążę F r y d e r y k wystosował do prezydenta Sejmu węgierskiego rotmistrza huzarów B e o e t h y'e g o telegram z doniesieniem, że Cesarz nadał mu za jego dzielne zachowanie się wobec wroga wojskowy krzyż zasługi trzeciej klasy z dekoracyą wojenną.

Prośba Macedończyków do Rosyi.

Kopenhaga. (Tel. pryw.) Bułgarzy macedońscy wnieśli pisemną prośbę do rosyjskiego ministra spraw zewnętrznych Sazonowa dotyczącą rozwiązania kwestyi macedońskiej. Rosya jest powołaną do uwolnienia Macedonii z pod „braterskiego" jarzma serbskiego i połączyć ją z Bułgaryą, wskutek czego ustałyby niesnaski bałkańskie. Pismo to kończy słowami: „Niech żyje serdecznie ukochana Rosya i przyszła wolność szczęśliwej Macedonii".

L. 11779 / III. a. 1915.

OBWIESZCZENIE.

Na podstawie reskryptu c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 7 sierpnia 1914 L. 1100 mob., Magistrat ogłasza maksymalną taryfę cen artykułów niezbędnych do codziennego utrzymania, która obowiązywać ma w gminie stoł. król. m. Krakowa od daty niniejszego obwieszczenia aż do odwołania.

Taryfa maksymalna cen artykułów niezbędnych do codziennego utrzymania:

	Cena koron:
*) **Mąka pszenna Nr. 0.:**	
za 100 klgr. bez worka	92.—
za 1 klg.	—.98
Mąka pszenna do gotowania (z domieszką 30 proc. mąki jęczmiennej): za 100 klgr. bez worka	75.—
za 1 klgr.	—.82
Mąka pszenna chlebowa (z domieszką 33 proc. mąki jęczmiennej): za 100 klgr. bez worka	68.—
za 1 klgr.	—.70
Mąka pszenna chlebowa (z domieszką 33 proc. mąki kukurydzanej): za 100 klgr. bez worka	—.—
za 1 klgr.	—.—
Mąka żytnia jednolita (z domieszką 33 proc. mąki jęczmiennej): za 100 klgr. bez worka	56.—
za 1 klgr.	—.62
Mąka żytnia jednolita (z domieszką 30 proc. mąki kukurydzanej): za 100 klgr. bez worka	—.—
za 1 klgr.	—.—
Mąka jęczmienna: za 100 klgr. bez worka	54.—
za 1 klgr.	—.60
Mąka kukurydzana za 100 klgr. bez worka	46.—
za 1 klgr.	52.—
Bułka warszawska na wodzie 35 gram.	—.4
Chleb żytni z mąki nowego typu	—.62
Mleko pełne niezbierane na placach targowych i w sklepach 1 litr	—.40
Mleko zbierane na placach targowych i w sklepach 1 litr	—.20
Śmietana kwaśna 1 litr	1.20
Masło kuchenne 1 klgr.	4.—
Jaja 1 sztuka	—.12
Jaja 1 kopa	7·—
) **Mięso pierwszej jakości:	
a) z części tylnych 1 klgr.	3.48
b) z części przednich 1 klgr.	2.80
Mięso drugiej jakości:	
a) z części tylnych	3.08
b) z części przednich	2.56
Mięso trzeciej jakości:	
a) z części tylnych 1 klgr.	2.68
b) z części przednich 1 klgr.	2 24

	Cena koron
Mięso wieprzowe:	
a) polędwica i kotlety 1 klgr.	3.60
b) szynka, łopatka i boczek 1 klgr.	3.20
Szynka wędzona surowa w całości 1 klgr.	3.70
Szynka gotowana krajana na części 1 kilogram	6.40
Kiełbasa surowa siekana 1 klgr.	2.88
Kiełbasa krajana wędzona 1 klgr.	4.16
Kiełbasa siekana wędzona 1 klgr.	3.44
Wędzonka surowa 1 klgr.	3.20
Wędzonka gotowana 1 klgr.	3.40
Sardelki 1 sztuka	—.18
Kiełbaski wiedeńskie 1 para	—.18
Mięszanina 1 klgr.	5.60
Słonina 1 klgr.	4.—
Smalec 1 klgr.	4 20
Cukier w głowach za 100 klgr.	83.—
kostkowy w paczkach za 100 klgr.	87.—
w głowie za 1 klgr.	—.88
rąbany w głowie za 1 klgr.	—.90
w kostce za 1 klgr.	—.92
Nafta przy sprzedaży beczkami za 100 klgr. (bez beczki)	76.—
za 1 litr	—.76
Sól kamienna 1 klgr.	—.22
Sól warzonkowa 1 klgr.	—.28
Grysik	1.20
Jagły	—.88
Kasza jęczmienna średnia	—.88
Kasza jęczmienna siekana	—.84
Fasola długa	1.04
Fasola krasa	2.—
Soczewica	—.94
Pęcak	—.80
Cebula 1 klgr.	—.44
Ziemniaki za 100 klgr. na placach targowych	9.—
za 1 klgr.	—.12
Tłuszcz roślinny (kunerol)	2.60
Makaron 1 klgr.	1.60
Kapusta kiszona 1 klgr.	—.40
Drożdże 1 klgr.	2.40
Węgiel kamienny	
a) w składach 1 cetnar cłowy	1.20
b) dla drobnej sprzedaży sposobem rozwozu przez uprawn. z dostawą do domu 1 cetnar cłowy	1.40
Drzewo miękkie za krążek (kółko)	—.80
Zapałki szwedzkie za 1 pudełko	—.2

UWAGA: Ceny wyżej wymienione za 100 klgr. odnoszą się do sprzedaży przez agentów względnie większych kupców.

*) Odnośnie do mąki, ceny podane wyżej za 100 klgr. obwiązują przy sprzedaży na worki, obejmujące także ilości mniejsze w hurtownym handlu przyjęte, najmniej jednak 70 klgr. ważące.

**) Każdy rzeźnik obowiązany jest sprzedać żądaną ilość mięsa, najmniej jednak 1/4 kilograma.

Przekraczający tę taryfę podawani będą do ukarania c. k. Sądowi, a w następstwie popełnionych przekroczeń stracić mogą nawet uprawnienie przemysłowe.

Publiczność winna zatem we własnym interesie wskazywać c. k. Sądowi karnemu bezpośrednio lub za pośrednictwem Wydziału III. b. Magistratu (gmach Magistratu oficyna od głównego wejścia na prawo I. p.) tych kupców, którzy powyższą taryfę maksymalną przekraczają.

Zarazem Magistrat zarządza pod rygorem środków przymusowych, aby wszyscy przemysłowcy, trudniący się sprzedażą któregokolwiek artykułu, wymienionego w taryfie, zaopatrzyli się w drukowane egzemplarze taryfy i następnie przybili je w miejscach widocznych w poszczególnych lokalach sprzedaży w terminie dni 3.

Wspomniane drukowane egzemplarze taryfy wydaje za zgłoszeniem się Wydział III. b. Magistratu w godzinach od 11-tej do 1-szej z południa.

Równocześnie traci moc obowiązującą taryfa maksymalna, ogłoszona obwieszczeniem Magistratu z d. 6-go lutego 1915 r. L. 4731 III. a. 1915.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa

dnia 29 marca 1915 r.

Prezydent miasta:

Dr Leo.

Rozkład pociągów
przychodzących i wychodzących z Krakowa.

WYJEŻDŻAJĄ Z KRAKOWA:

Do Wiednia:

1) **pospieszny** o godz. 6.14 rano (do Wiednia przybywa o godz. 6.46 popołudniu).

2) **osobowy** o godz. 6.50 rano (do Wiednia przybywa o godz. 7.03 rano).

3) **pospieszny** o godz. 6.40 wieczorem (do Wiednia przybywa o godz. 7.47 rano).

4) **osobowy** o godz. 7.38 wieczorem (do Wiednia przybywa o godz. 7.56 wieczorem).

5) **pospieszny** o godz. 7.56 wieczorem (do Wiednia przybywa o godz. 9.07 rano).

6) **pospieszny** o godz. 10.15 przedpołudniem (do Wiednia przybywa o godz. 10.45 w nocy).

Do Biadolin:

Pociąg **osobowy** — 11.48 przedpołudniem.

Do Nowego Sącza:

Pociągi **osobowe** (połączenie do Zakopanego) o godz. 8.36 rano i 9.48 wieczór.

Do Kocmyrzowa:

Pociąg **osobowy** o godz. 9.17 rano.

Do Miechowa przez Trzebinię:

Pociągi **osobowe** o godz. 6.14 i 6.40 wieczór.

PRZYJEŻDŻAJĄ DO KRAKOWA:

Z Wiednia:

1) **1.03 w nocy** (pocztowy).

2) **7.05 rano** (przyspieszony).

3) **10.55 przedpołudniem** (przyspieszony).

4) **3.50 popołudniu** (przyspieszony).

5) **8.58 wieczór** (przyspieszony).

6) **10.19 przedpołudniem** (przyspieszony).

Z Biadolin:

Pociąg **osobowy** o godz. 6.46 wieczór.

Z Nowego Sącza:

Pociągi **osobowe** o godz. 7.23 rano i 5.28 wieczorem.

Z Kocmyrzowa:

Pociąg **osobowy** o godz. 4.06 popołudniu.

Instytucye dla polskich wychodźców.

Kraków. Komitet doraźnej pomocy dla ewakuowanych (pośredniczy przy przesyłkach dla ewakuowanych w barakach w Choceń i Libnicy, udziela porady wyjeżdżającym, skupuje prowianty od ewakuowanych, przyjmuje odzież w naturze i datki pieniężne) Rynek Główny l. 6.

Kraina. Komitet dla spraw wychodźców z Galicyi i Bukowiny — Lublana, Dom katolicki.

— Centralny Komitet pomocy dla wychodźców, Gmach Rządu krajowego, Lublana.

Styrya. Komitet pomocy dla wychodźców — Graz, Burggasse 2, I p.

— Towarzystwo pomocy dla wychodźców w Leibnitz (Libnica) — Baraki.

Voralberg. Komitet opieki nad wychodźcami w Voralbergu — Bregenz (Bregencya — (przewodnicząca hr. Thunowa).

Salzburg. Polski Komitet pomocy dla wychodźców — Salzburg, Ludwig Viktorplatz 7.

Austrya wyższa. Komitet pomocy dla wychodźców w Lincu — Linz, Hotel Erzherzog Karl.

Morawy. Komitet polski w Prościejowie.

— „Szkoła polska“. Komitet dla wychodźców kolejarzy — Hranice. T. S. L. Morawska Ostrawa — Dom polski.

Czechy. Komitet polskich wychodźców w Pradze — Praga, ul. Jungmannowa 8.

Konferencya Pań św. Wincentego a Paulo—Praga, ul. Kremencowa 4.

Sekretaryat dla wygnańców wojennych w Czechach — Choceń, ul. Palackyego 154.

Komitet dla polskich wychodźców wojennych w barakach — Choceń — Baraki.

Kapelania polska — Choceń — Baraki.

Węgry. Komitet dla wychodźców — Körmend.

W Wiedniu.

Centralny Komitet Opieki moralnej: I. Steindelgasse Nr. 6.

Schronisko wychodźcze: I. Wallnerstrasse 1 (róg Kohlmarkt) obejmuje: a) ochronkę, b) kursy naukowe, to jest sześć klas ludowych. — (Wpisy od 10—12 i od 3—6. Opłata od dziecka ze śniadaniem, obiadem i podwieczorkiem 12 kor. 50 hal.) c) jadalnia, a to od 12—1 i pół po 80 hal., d) herbaciarnia i kawiarnia od 8 do 10 i od 3—6 (herbata z mlekiem i bułką 10 hal., kawa z mlekiem i bułką 14 hal.).

Szkoła ludowa w lokalu Tow. „Biblioteki polskiej: IV. Mayerhofgasse 11.

Tanie obiady komitetu pań polskich: I. Tiefer Graben 11, od 11 i pół — 1 i pół po 54 hal.

Tania kuchnia Kongregacyi pań polskich: VIII. Josefstaedterstrasse 79, od 12—3 po południu.

Ambulatoryum lekarskie (bezpłatne): IX Berggasse 17, od 9—1 i 2 do 6 po południu.

Stały komitet informacyjny dla nauczycielstwa: IV. Mayerhofgasse 11 (od 12—1 przed południem).

Centralny komitet akademicki: IX. Tuerkenstrasse 17 (w lokalu stowarzyszenia „Ognisko“)

Towarzystwo Biblioteki polskiej: IV. Mayerhofgasse 11.

Polskie akademickie stowarzyszenie „Ognisko“ w Wiedniu: IX. Tuerkenstrasse 17.

Kółko rolniczo-leśne „Ogniska“: XVIII. Klostergasse 20.

Komitet centralny wydziału Tow. rolniczych: VI. Mariahilferstrasse 1 c., II. piętro, drzwi 7, od 9—1 i od 1—6 po poł.

Rządowy komitet zapomogowy dla przybyszów z Galicyi i Bukowiny:

I. Sekcya urzędnicza: przewodniczący komisarz Dr Żeleński, I. Schauflergasse 2, III. piętro,

II. Sekcya oświatowa: przewodniczący sekr. min. Dr Lewicki, VIII.. Alserstrasse 21, mezzan.

III Sekcya inżynierska: przewodniczący sekretarz min. Dr Bernaczek, VII. Mariahilferstrasse 92.

IV. Sekcya osób dyplomatycznych: przewod. wicesekretarz dr. Zalewski. IX, Waehringerstrasse 15.

V. Sekcya ziemiańska: przewod. radca skarbu Fałat, I. Schauflergasse 6, mezz.

VI. Konsorcyum bankowe: przewod. dyrektor Gustaw Weintraub, I. Am Hof 6.

VII. Sekcya dla żon rezerwistów i legionistów polskich: przewod. sekr. min. Dr Solański i praktykant konc. Dr Cassda, I. Schwarzenbergplatz 4.

VIII. Sekcya dla Bukowiny, IX. Bezirk, Währingerstrasse.

Polskie stowarzyszenie „Strzecha“: I. Boersegasse 11 (gmach giełdy) na I. piętrze w pierwszą i trzecią sobotę każdego miesiąca zebrania towarzyskie członków i gości.

Dom Polski: III. Boerhavegasse 25.

[illegible]e **stowarzyszenie chrześcijańskich robotników i robotnic „Ojczyzna“:** III. Untere Viaductgasse 33.

Instytucye wywiadowcze Czerwonego Krzyża w Wiedniu.

Biuro wywiadowcze Czerwonego Krzyża — VI. — Dreihufeisengasse 4, Kriegsschule.

Gemeinsames Zentral Nachweis Bureau — VII. — Mariahilferstrasse — Stiftskaserne — (zbiera wiadomości o rannych i chorych ze szpitali całego państwa).

Kriegsgefangenen Bureau v. Roten Kreuze — I. — Landskrongasse I. (dowiaduje się o losie jeńców wojennych).

Auskunftstelle des k. u. k. Kriegsministeriums — I. — Biberstrasse 11 (udziela informacyi w sprawach wojskowych, także wdowom i sierotom).

Kriegsfürsorgeamt des k. u. k. Kriegsministeriums — IX. Berggasse 16 (zbiera składki dla żołnierzy, dla wdów i sierot, przesyła żołnierzom dary w naturze).

Nasze władze i instytucye na uchodźtwie.

Wydział krajowy: Wiedeń I., Dominikanerbastei 19.

Namiestnictwo, Rada szkolna krajowa, Galicyjska krajowa dyrekcya skarbu — Biała.

Sąd krajowy wyższy (krakowski) Ołomuniec.

Dyrekcya kolei państwowych (krakowska), w Żywcu, lwowska — w Bernie, stanisławowska — w Hranicach.

Dyrekcya poczt i telegrafów — Biała.

Sąd krajowy wyższy (lwowski) — Ołomuniec

Instytucye.

Rektorat Uniwersytetu lwowskiego: IX. Bolzmanngasse 5. od godziny wpół do 9 do wpół do 10 rano.

Prorektor politechniki lwowskiej: IV. Karlsplatz 13, drzwi 72.

Izba rękodzielnicza: XIV. Holochergasse 32, I. pietro (prezes Makowicz).

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych ze Lwowa: I. Schellinggasse 1, I. piętro.

Izby handlowo-przemysłowe ze Lwowa i Krakowa: I. Stubenring 8.

Bank krajowy galicyjski: I. Dominikanerbastei 19.

Kasa oszczędności miasta Krakowa: I. Wollzeile 1.

Bank galicyjski dla handlu i przemysłu ze Lwowa: I. Am. Hof 7.

Bank hipoteczny galicyjski: I. Schottengasse 6.

Bank ludowy galicyjski dla handlu i rolnictwa: I. Hohenstaufengasse 1.

Bank przemysłowy galicyjski: I. Renngasse 2.

Filie galicyjskie „Wiener Bankverein“: I. Schottengasse 6.

Krakowska filia „Ustredni banka ceskych sporitelen“: I. Schottenring 1.

Centralny związek galicyjskiego przemysłu fabrycznego: III. Lothringerstrasse 12.

Krajowa centralna kasa dla spółek rolniczych: I. Dominikanerbastei 19.

Galicyjska Kasa oszczędności: I. Stubenring 8—10.

Kasa oszczędności miasta Lwowa: VIII. Josefstädterstrasse 9, drzwi 8.

Powiatowa Kasa oszczędności m. Krakowa: I. Schottenring 1.

Pocztowa Kasa oszczędności: I. Biberstrasse 13.

Lwowski zakład ubezpieczenia robotników od wypadków: XX. Webergasse 4, drzwi 100.

Kasa krajowa. — Pocztowa Kasa Oszczędności.

Lwowska Miejska Kasa Oszczędności, dyr. Merunowicz, Josefstädterstrasse 9, drzwi 8.

Związek Ziemian. — Weihburggasse, Hotel Kais. Elisabeth.

Galicyjski Bank Ludowy, Länderbank, I. Hohenstaufengasse 3.

Union - Bank filia Lwów, I. Wächtergasse.

Centralny Związek galic. przemysłu fabrycznego, I. Lothringerstr. 12, Dom przemysłowy.

Wojskowa intendantura lwowska — Igló, Węgry.

Ustredni Banka czes. sporit., I. Schottenring.

Bank Zaliczkowy, dyr. Wład. Terenkoczy. — Baden, Breitenstr. 12.

Petrolea, I. Renngasse 1.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny Jan Łatysik. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie.